

**Sygn. akt: I C 699/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Staniszevska
Protokolant:	Star. sek. sąd. Dorota Cichorz Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2019 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. R. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od powódki i pozwanego na rzecz Skarbu państwa Sąd Rejonowy w Szczytnie kwotę po 51,26 zł tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 699/18

## UZASADNIENIE

Powódka Z. R. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 14 lutego 2017 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego śmierć poniósł Ł. R. – wnuk powódki. Odpowiedzialność za skutki zdarzenia ponosi kierowca, który prowadził pojazd ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na skutek śmierci Ł. R. doszło do nieodwracalnych skutków w psychice powódki, która boleśnie odczuła stratę ukochanego wnuka. Powódka niniejszym pozwem dochodzi zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazał, że powódka nie zamieszkiwała razem z poszkodowanym, nie prowadziła z poszkodowanym wspólnego gospodarstwa domowego oraz nie wykazała w żaden sposób bliskości relacji ze zmarłym poza więziami rodzinnymi. Mając na uwadze powyższe

okoliczności pozwany kwestionuje aby był zobowiązany do wypłaty kwoty zadośćuczynienia którą rości powódka. Dodatkowo podniósł, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd powódce należą się odsetki przyznane od daty wyrokowania.

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

W dniu 14 lipca 2017 roku w Gminie O. miał miejsce wypadek drogowy. Ł. R. wnuk powódki Z. R. podróżował w charakterze pasażera zajmując miejsce obok kierowcy M. K. w pojeździe S. (...) o nr. rej. (...). Kierujący pojazdem nie zachował należytej ostrożności podczas wyjazdu z drogi podporządkowanej, w efekcie czego doprowadził do zderzenia z pojazdem R. (...) o nr. rej. (...). Wskutek uderzenia pojazd marki R. zderzył się kolejno z samochodem marki I. o nr. rej. (...). W wyniku opisywanego wyżej zdarzenia śmierć poniósł Ł. R., który w chwili zdarzenia miał 18 lat. Za winnego spowodowania kolizji został uznany kierowca pojazdu S. (...) M. K.

(dowody: sprawozdanie z czynności wyjaśniających k. 62-64, protokół wywiadu w szkodzie osobowej k. 65-70, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 82, zdjęcia z oględzin pojazdu k. 84-91, akta dochodzenia śledztwa k. 92-309)

Samochód S. (...), którym poruszał się sprawca zdarzenia M. K. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej OC w (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne)

Pismem z dnia 22 grudnia 2017 r. powódka będąca babcią zmarłego Ł. R. wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 22 grudnia 2017 r. k. 8-11)

Pismem z dnia 26 lutego 2018 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 26 lutego 2018 r. k. 12-13)

Powódka była blisko związana z wnukiem. Od jego narodzin pomagała rodzicom w jego wychowywaniu. Często jeździła do niego gdy jego rodzice pracowali i opiekowała się nim, przywoziła go do siebie, gdy wraz z rodzicami mieszkał w O.. Zajmowała się wnukiem gdy był chory. Powódka zajmowała się wnukiem dopóki syn i synowa wraz z wnukiem nie wyjechali do Anglii. W dacie wyjazdu do Anglii wnuk powódki – Ł. R. miał 8 lat. Powódka przez okres półtora roku mieszkała z rodziną w Anglii. W tym czasie zajmowała się wnukami, w tym Ł.. Wnuk odwiedzała babcię w miejscu zamieszkania podczas wakacji. Przez ostatnie 3 lata z własnej inicjatywy spędzał wakacje u powódki. Podczas pobytów u babci, pomagał jej przy sprzątanii w domu i na podwórku, w ogrodzie, wspólne chodzili na zakup, na spacer, zbierali grzyby.

Ł. R. utrzymywała z powódką kontakt telefoniczny. Opowiadała jej o tym jak spędza czas. Dzwonił do niej z okazji imienin, urodzin.

Śmierć wnuka była dla powódki szokiem, bardzo przeżyła jego śmierć. Do tej pory często go wspomina a wspomnieniom tym towarzyszą łzy. Powódka w dalszym ciągu odczuwa pustkę i rozgoryczenie po stracie wnuka, nie może się pogodzić z jego śmiercią. W wyniku tego zdarzenia powódka straciła radość z życia. Nie podjęła jednak leczenia psychiatrycznego czy u psychologa.

Powódka jest osobą w wieku 75 lat. W dacie wypadku powódka mieszkała z wnukami – dziećmi swojej córki. Mieszka z nimi od ich rodzenia. Nadal mieszka z wnukami. Śmierć wnuka Ł. R. nie wpłynęła na wykonywane przez nią dotychczas obowiązki. (dowód: zeznania świadka K. R., zeznania powódki Z. R. płyta CD k.320)

Więzy między powódką, a jej wnukiem były przede wszystkim związane poprzez pokrewieństwo, ale także poprzez utrzymywanie bliskiego stosunku w kontekście relacji uczuciowej, wzmacnianej od urodzenia Ł. R. poprzez opiekę, wspólnie spędzany czas, w tym również zwierzenie się wnuka z jego przeżyć emocjonalnych, co nie zostało również

zerwane przez jego wyjazd za granicę. Więzy dalej były podtrzymywane poprzez telefoniczne rozmowy czy wzajemne odwiedziny. Przebywanie z wnukiem łączyło się dla powódki z poczuciem zadowolenia i szczęścia. W chwili zerwania tej więzi poprzez śmierć wnuka powódka dotknął szereg konsekwencji emocjonalnych i psychicznych, a także przebywanie żałoby. Powódka do chwili obecnej doświadcza obniżonego komfortu zdrowia psychicznego poprzez nawracający smutek, tęsknotę oraz żal. Ma to przełożenie na problemy ze snem oraz potrzebę korzystania ze wsparcia farmakologicznego. Stan psychiczny powódki przedkłada się również na jej niską motywację do podejmowania czynności życia codziennego, czy spędzenia czasu i czerpania radości z przebywaniem z innymi ludźmi. Powódka przejawia myślenie depresyjne związane z tym czemu ona nie umarła zamiast wnuka, a także nawracający płacz. Powódka nie spełniała w stosunku do Ł. R. funkcji rodzinnych wykraczających poza relacje wnuk – babcia szczególnie ze względu na dzielącą ich odległość z powodu zamieszkania wnuka za granicą. Pełniła natomiast funkcję pomocniczą – opiekuńczą, szczególnie w okresie dzieciństwa wnuka, a w ostatnim czasie przed jego śmiercią jako powiernica do zwierzeń co podkreśla łącząca ich więź, ale nie na szczególnym poziomie wykraczającym poza wspomniane relacje.

(dowód: opinia sądowo-psychologiczna biegłego K. C. z dnia 23 września 2018 r. k 327-331)

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Sąd ustalenia stanu faktycznego poczynił na podstawie zeznań świadka K. R., powódki oraz opinii biegłej zakresu psychologii K. C..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka i powódki, które dotyczyły relacji panujących w rodzinie pomiędzy powódką a jej zmarłym wnukiem, wpływu śmierci wnuka na dotychczasowe życie powódki. Wymienieni w sposób zgodny opisywali rodzaj, charakter relacji łączących powódkę ze Zmarłym, w jaki sposób powódka odczuła śmierć wnuka, w jaki sposób radziła sobie z jego stratą, wpływu tego zdarzenia na jej dotychczasowe życie.

Sąd podzielił opinie biegłego sądowego z zakresu psychologii K. C., która w sposób jasny i logiczny odniosła się do wpływu śmierci Ł. R. na stan psychiczny powódki w okresie bezpośrednim po zdarzeniu, a także obecnym. Dodatkowo wypowiedziała się również w kwestii czy powódka spełniała funkcje rodzinne wykraczające poza relacje wnuk babcia. Opinia została wydana po przeprowadzeniu wywiadu i analizie akt sprawy. Opinie uznano za należyte uzasadnioną, jasną, pełną i dano jej wiarę w całości. Na marginesie wskazać należy, że opinia nie została zakwestionowana przez strony zarzutem, który mógłby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłej.

W świetle tych dowodów, sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, a co do wysokości zasadne jest jedynie w części

Podstawę żądania zadośćuczynienia przez powódkę stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

O uznaniu za najbliższego członka rodziny i tym samym o prawie do zadośćuczynienia decyduje istnienie silnej i pozytywnej więzi między dochodzącym zadośćuczynienia członkiem rodziny, a zmarłym. Do kręgu takich osób należało zaliczyć powódkę. Zarzuty pozwanego dotyczącego tego, że powódka nie zamieszkiwała z poszkodowanym ani nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego co tym samym wyłącza odpowiedzialność za zadośćuczynienie pozwanego nie mogły się ostać. Sąd stoi na stanowisku, że gdy z roszczeniem występuje osoba, która z racji prawnych więzów jest uważana za członka rodziny w znaczeniu normatywnym (małżonek, rodzic, dziecko, wnuk, dziadkowie, rodzeństwo), ich legitymacja czynna nie pozostawia żadnych wątpliwości. Osobną kwestią, niemającą w takim wypadku związku z pojęciem najbliższego członka rodziny, pozostaje ocena rodzaju więzi i tym samym skutków, jakie w sferze psychicznej powódki wywarło ich zerwanie na skutek czynu niedozwolonego.

Doktryna wskazuje, że uprawnienie przysługujące z tego tytułu wynika z bezpośredniej krzywdy, która powstała wskutek śmierci osoby najbliższej. W związku z tym, legitymowany do wystąpienia z roszczeniem jest osobą poszkodowaną, pomimo braku bezpośredniego działania sprawcy przeciwko temu poszkodowanemu. Kompensacie

podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Należy zaznaczyć, że brak jest sztywnych mierników, pozwalających na rozstrzygnięcie o wysokości zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby bliskiej. Pomocne w rozstrzygnięciu pozostają natomiast liczne wyroki sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, zawierające pewne kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu skali krzywdy powódki.

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę – nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomoc w przewyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (zob. wyrok SA w Krakowie z 11 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 102/16, LEX nr 2071588).

Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawiera się uprawnienie sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Katowicach z 11 maja 2016 r., sygn. akt IV ACa 749/15, LEX nr 2055085).

Podobnie wskazywał również Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 374/13 stwierdzając, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i poszkodowanego.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Ocena taka nie ma jednak charakteru dowolnego, musi bowiem uwzględniać rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a także powinna opierać się na ocenie warunków społecznych i majątkowych.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).”

Z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka i z zeznań powódki, wynika, że powódka miała bardzo dobre relacje z wnukiem. Okoliczność ta wynika także z wniosku zawartych w opinii biegłej z zakresu psychologii.

Z zeznań tych wynika, bowiem, że powódka była blisko związana z wnukiem, od jego narodzin. Pomagała synowi i synowej w jego wychowywaniu, zajmowała się wnukiem, gdy był chory. Z zeznań tych wynika, że pomoc w opiece nad wnukiem powódka świadczyła do czasu wyjazdu syn i synowa wraz z wnukiem do Anglii, a w dacie wyjazdu do Anglii, Ł. R. miał 8 lat. Świadek i powódka zeznali także, że przez okres półtora roku powódką mieszkała z rodziną syna w Anglii, w tym czasie zajmowała się wnukami, w tym Ł.. Wskazali, że wnuk odwiedzała babcię w miejscu jej zamieszkania podczas wakacji, a przez ostatnie 3 lata z własnej inicjatywy spędzał wakacje u powódki. Podczas pobytów u babci, pomagał jej przy sprzątaniu w domu i na podwórku, w ogrodzie, wspólnie chodzili na zakup, na spacer, zbierali grzyby. Ponadto Ł. R. utrzymywała z powódką kontakt telefoniczny, opowiadała jej jak spędza czas, dzwonił do niej z okazji imienin, urodzin.

Z zeznań tych wynika także, że powódką odczuwała i nadal odczuwa ból po śmierci wnuka. Śmierć wnuka była dla niej szokiem. Do tej pory często go wspomina a wspomnieniom tym towarzyszą łzy, w dalszym ciągu odczuwa pustkę i rozgoryczenie po stracie wnuka, nie może się pogodzić z jego śmiercią.

Biegła z zakresu psychologii K. C., wskazała, że więzy między powódką a jej wnukiem były przede wszystkim związane poprzez pokrewieństwo, ale także poprzez utrzymywanie bliskiego stosunku w kontekście relacji uczuciowej, wzmacnianej od urodzenia Ł. R. poprzez opiekę, wspólnie spędzany czas, w tym również zwierzenie się wnuka z jego przeżyć emocjonalnych, co nie zostało również zerwane przez jego wyjazd za granicę. Przebywanie z wnukiem łączyło się dla powódki z poczuciem zadowolenia i szczęścia. W chwili zerwania tej więzi poprzez śmierć wnuka powódkę dotknął szereg konsekwencji emocjonalnych i psychicznych, a także przebywanie żałoby. Powódka do chwili obecnej czuje nawracający smutek, tęsknotę oraz żal. Ma to przełożenie na problemy ze snem oraz potrzebę korzystania ze wsparcia farmakologicznego. Stan psychiczny powódki przedkłada się również na jej niską motywację do podejmowania czynności życia codziennego, czy spędzenia czasu i czerpania radości z przebywaniem z innymi ludźmi. Powódka do tej pory nie może się pogodzić ze śmiercią wnuka.

Zdaniem sądu, jednakże w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do stwierdzenia, że więzi emocjonalne łączące powódkę z wnukiem były na tyle wyjątkowo silne. Z zeznań świadka i powódki wynika bowiem, że zaburzenia emocjonalne wywołane śmiercią wnuka nie miały wpływu na jej dotychczasowe życie, nie zaniedbała ona swoich obowiązków.

Ustalając odpowiednią sumę pieniężną na podstawie art. 448 k.c. Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności dotyczące rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy mieć na względzie także intensywność cierpień poszkodowanej. Z uwagi na swój kompensacyjny charakter zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Niewątpliwie, powódka na skutek zdarzenia z dnia 14.07.2017 r. doznała krzywdy. Tragiczna i przedwczesna śmierć wnuka była dla niej sytuacją stresującą i miała wpływ na stan emocjonalny powódki, jednakże mając na uwadze okoliczność, że śmierć wnuka nie wpłynęła w żaden sposób na jej funkcjonowanie, wypełnianie swoich obowiązków rodzinnych, w ocenie Sądu zasadnym będzie przyjęcie że należne im zadośćuczynienie winno wynosić kwotę 15.000 zł. W ocenie Sądu kwota ta stanowić będzie odpowiednią sumą rekompensującą krzywdę spowodowaną śmiercią wnuka.

Odnośnie odsetek należy wskazać, że nie ma żadnego uzasadnienia żądanie przez pozwanego zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Byłoby to uzasadnione, gdyby na wysokość odszkodowania wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy

świadczenie powinno być spełnione. Nie jest tak, że obowiązek zapłaty odszkodowania powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę odszkodowania były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8.10.2015r., I ACa 436/15, Lex nr 1927625). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania daty odsetek ustawowych za opóźnienie, która została ustalona na dzień kolejny po dniu wydania przez pozwanego decyzji w zakresie odmowy wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego.

Mając na uwadze powyższe na mocy powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. dokonując wzajemnego zniesienia kosztów postępowania między stronami, z uwagi na to, że żądania stron zostały uwzględnione częściowo.

Z uwagi na to, że żądania stron zostały uwzględnione częściowo, sąd nakazał ściągnąć od stron koszty sądowe tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa po 1/2 części, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.